



Sygn. akt: WK 9/12

**WYROK
W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

Dnia 10 stycznia 2013 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Edward Matwijów (przewodniczący)
SSN Marian Buliński
SSN Marek Pietruszyński
SSN Jan Bogdan Rychlicki
SSN Jerzy Steckiewicz
SSN Andrzej Tomczyk
SWSO del. do SN płk Krzysztof Mastalerz (sprawozdawca)

Protokolant : Marcin Szlaga

przy udziale prokuratora Naczelnej Prokuratury Wojskowej płk. Jarosława Ciepłowskiego

w sprawie C. R. K. skazanego z art. 237 k.k. z 1969 r., po rozpoznaniu w Izbie Wojskowej na rozprawie w dniu 10 stycznia 2013 r. kasacji, wniesionej przez Rzecznika Praw Obywatelskich na korzyść od wyroku Sądu Najwyższego - Izba Wojskowa z dnia 12 lipca 1985 r., sygn. akt: Rw 617/85 utrzymującego w mocy wyrok Sądu Marynarki Wojennej w G. z dnia 23 maja 1985 r.,

**I. uchyla zaskarżony wyrok i utrzymany nim w mocy wyrok
Sądu pierwszej instancji,**

**II. uniewinnia C.R. K. od popełnienia zarzucanego mu
przestępstwa,
III. koszty procesu ponosi Skarb Państwa.**

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 12 lipca 1985 r., b. Sądu Marynarki Wojennej C. R.K. został uznany za winnego tego, że:

„w sporządzonej i złożonej w dniu 7.03.1985 r. w sekcji kadr Centrum Szkolenia Specjalistów Marynarki Wojennej prośbie do Ministra Obrony Narodowej o zwolnienie z zawodowej służby wojskowej znieważył Ludowe Wojsko Polskie w miejscu jego zajęć stwierdzając, iż wojsko i żołnierz polski pełnią rolę karbowego i żandarma wobec narodu, że społeczność wojskowa jest formacją pełną obłudy, fałszu i sztucznej pokory, w której często z przyczyn absurdalnych na każdym kroku poniża się godność ludzką,

tj. o popełnienia przestępstwa z art. 237 k.k.”

Za opisane przestępstwo C. R. K. został skazany na karę 8 miesięcy pozbawienia wolności i degradację.

Sąd Najwyższy – Izba Wojskowa wyrokiem z dnia 12 lipca 1985 r. nie uwzględnił apelacji obrońcy i utrzymał w mocy zaskarżony wyrok b. Sądu Marynarki Wojennej w G.

Od prawomocnego powołanego wyroku Sądu Najwyższego kasację na korzyść skazanego złożył Rzecznik Praw Obywatelskich.

Skarżący zarzucił „rażące i mające istotny wpływ na treść wyroku naruszenie prawa karnego materialnego, a mianowicie przepisu art. 237 Kodeksu karnego z dnia 19 kwietnia 1969 r., Dz. U. 1969.13.94 (dalej d.k.k.), poprzez jego błędne zastosowanie i uznanie C. K. winnym przypisanego mu czynu, pomimo braku w jego zachowaniu znamion przestępstwa określonego w tym przepisie”.

W uzasadnieniu kasacji stwierdzono, że do skazania C. K. za przestępstwo z art. 237 § 1 k.k. z 1969 r. doszło z powodu błędnej wykładni pojęcia „organ państwowy”, której dopuściły się Sądy obu instancji. „Organ państwowy” to osoba lub grupa osób, która podejmuje decyzje i działa w imieniu państwa. Decyzje i czynności tych podmiotów uważane są za decyzje i czynności państwa. W skład systemu organów państwowych w czasie obowiązywania Konstytucji z 1952 r. nie

wchodziło Ludowe Wojsko Polskie, gdyż nie stanowiło ono wyodrębnionej, konkretnej jednostki organizacyjnej. Dodać przy tym należy, że zgodnie z treścią art. 120 § 12 k.k. z 1969 r. jednostka wojskowa była instytucją państwową, nie zaś organem państwa. W ocenie skarżącego, poza niespełnieniem znamienia przedmiotu czynności wykonawczej, w sprawie nie wystąpiło również znamień czynności sprawczej przestępstwa z art. 237 k.k. d.k.k. Znamień „znieważenia” zawarte w powołanym przepisie należy rozumieć tak samo jak na gruncie innych przepisów. Termin „znieważa”, jak wskazał Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 17 lutego 1993 r., sygn. akt III KRN 24/92 „oznacza takie i tylko takie zachowanie, które według określonych przez normy kulturowo-obyczajowe i powszechnie przyjęte oceny stanowi wyraz pogardy. Znieważenie instytucji (organu państwa itp.) zachodzi zatem wtedy, gdy sprawca swoim zachowaniem okazuje pogardę wobec tej instytucji, gdy uwłacza godności tej instytucji przez użycie wobec niej inwektyw, obelg, epitetów, obelżywych słów bądź gestów”.

Zdaniem skarżącego, sformułowania zawarte przez C. K. w prośbie kierowanej do Ministra Obrony Narodowej nie wykazywały pogardy wobec działań Ludowego Wojska Polskiego. Skazany w powołanym dokumencie zawarł własne odczucia i poglądy wynikające z pełnienia zawodowej służby wojskowej.

W oparciu o przytoczone argumenty Rzecznik Praw Obywatelskich wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i utrzymania nim w mocy wyroku Sądu pierwszej instancji i uniewinnienie C. K. od popełnienia zarzucanego mu przestępstwa.

Sąd Najwyższy zważył.

Kasacja jest zasadna.

W złożonym nadzwyczajnym środku zaskarżenia trafnie wywiedziono, że ani Konstytucja PRL, ani żaden inny akt prawny nie sytuował Ludowego Wojska Polskiego w grupie organów państwowych. Organem państwa jest jednostka organizacyjna prawnie wyodrębniona w aparacie państwowym, która posiada własne kompetencje do podejmowania decyzji w jego imieniu. Zauważyć także należy, że organa państwa należy odróżnić od jego aparatu pomocniczego, tj. Sił Zbrojnych, policji, biur, kancelarii. W przeciwieństwie do organu państwowego jego aparat pomocniczy nie ma własnych kompetencji do podejmowania decyzji wiążących na zewnątrz organów państwowych. Ludowe Wojsko Polskie, jako instytucja, nie mogło wydawać decyzji wiążących obywateli spoza Sił Zbrojnych. Kompetencje takie posiadał natomiast Minister Obrony Narodowej. W ocenie Sądu

Najwyższego, zachowanie C. K. polegające na zawarciu w prośbie określonych, przytaczanych sformułowań było subiektywną oceną piszącego, wynikającą z doświadczenia życiowego i nie było znieważeniem w rozumieniu art. 237 k.k. z 1969 r. C. K. w swojej kolejnej prośbie o zwolnienie z zawodowej służby wojskowej nie zawarł wyrazów obraźliwych, a jego postępowanie nie było ukierunkowane na chęć poniżenia Ludowego Wojska Polskiego. Dodać przy tym należy, że w toku śledztwa i na rozprawie C. K. podkreślał emocjonalny charakter sformułowań i zaprzeczał, by użyte słowa miały kogokolwiek znieważać czy poniżyć (k. 41, 206).

Na marginesie zauważyć należy, że w chwili zdarzenia pojęcie „Ludowego Wojska Polskiego” nie było pojęciem prawnym. Obowiązujące ówczesnie akty prawne jak: Konstytucja Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej z dnia 22 lipca z 1952 r., (tekst jednolity: Dz. U. Nr 7 z 1976 r., poz. 36, ze zm.), ustawa z dnia 30 czerwca 1970 r. o służbie wojskowej żołnierzy zawodowych (tekst jednolity: Dz. U. Nr 10 z 1997 r., poz. 55 ze zm.), ustawa z dnia 21 listopada 1967 r. - o powszechnym obowiązku obrony PRL (Dz. U. Nr 44 z 1967 r., poz. 220 ze zm.), posługiwały się terminami Siły Zbrojne, Wojsko Polskie, a dekret z dnia 7 października 1950 r. o ustanowieniu dnia 12 października Dniem Wojska Polskiego (Dz. U. Nr 45, poz. 411) właśnie ten dzień czynił świętem Sił Zbrojnych.

Z powodów przedstawionych wyżej Sąd Najwyższy uchylił wyroki sądów obu instancji i uniewinnił C. K. od popełnienia zarzucanego mu przestępstwa.